

religii. Praca jest źródłowa, czego dowodzą 1104 różnorodne przypisy (zob. s. 64–66), wzmocnione cytataми (zob. s. 25–27). Problemy badawcze uwydatniają przejrzyste i dobrze omówione tabele i wykresy (zob. s. 159, 160). Opracowana starannie obfita bibliografia (38 stron, 931 publikacji) świadczy o wielkiej sumienności i erudycji autora.

Praca ta dobrze odzwierciedla aktywność naukową ks. Szewczyka, który – omawiając problem posługi słowa – wnikliwie przebadal, jak w tym zakresie działają instytucje diecezjalne Kościoła oraz związane z nimi duchowieństwo. Starannie przeprowadzone badania otwierają nowe perspektywy poznawcze, zarówno w miejscowej archidiecezji, jak i w całej Polsce. Ks. Szewczykowi należy życzyć, aby nadal pracował nad odnową kaznodziejstwa, a także, aby przygotował podręcznik homiletyki dla kleryków i bardzo potrzebne pomoce metodyczne do ćwiczeń, co w dużym stopniu ułatwiłoby formację homiletyczną w polskich seminariach duchownych.

Ks. Jan Twardy, Uniwersytet Śląski

Ks. Tadeusz Borutka, *Refleksja nad kapłaństwem w świetle nauczania Kościoła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009, ss. 195, ISBN 978-837505-477-4.

Świat współczesny jest pełen napięć, sprzeczności i niezwykle dynamicznych przewartościowań natury ideowej. Przyspieszony rozwój nauki i technologii w ogromnym stopniu wpływa na zmianę jego obrazu nie tylko w rzeczywistości, ale także w świadomości człowieka. Niegdyś wszystko wydawało się trwałe i nienaruszalne, proste i określone. Teraz, wskutek odkryć naukowych w różnych dziedzinach oraz szerzącej się ideologii postmodernizmu, wszystko, co zdawało się ustalone i jasne, poddawane jest ciągłej, niekończącej się rewizji. Pociąga to za sobą ustawiczne zmiany cywilizacyjne i kulturowe, a także daleko idące zmiany w codziennym życiu. Wszystko to prowadzi do rozmontowywania trwałych zasad i wartości, które zawsze stanowiły fundament życia społecznego, a ostatecznie – do całkowitego podważenia prawdy obiektywnej. W takim świecie żyją i pracują kapłani. Wielu z nich odnajduje się w nim, ale wielu sobie nie radzi, przeżywa trudności i załamuje się, czego konsekwencją są choćby odejścia od kapłaństwa. Dostrzegając te niebezpieczeństwa, zarówno Sobór Watykański II, jak i papieże okresu posoborowego, z Janem Pawłem II na czele, zawsze starali się dodawać odwagi kapłanom, zakonnikom, a także kandydatom do kapłaństwa, umacniać ich w wierze, przypominać o ich powołaniu, wskazywać fundamenty oraz źródła tożsamości kapłańskiej i podkreślać potrzebę ich posługi, zawsze przy tym mając na uwadze zarówno osobisty, jak i ogólnokościelny wymiar kapłaństwa. Również

obecny papież Benedykt XVI wiele uwagi poświęca kapłaństwu oraz kapłanom i z wielką mocą oraz niezwykle erudycją podejmuje zagadnienia dotyczące ich misji we współczesnym świecie. To dzięki niemu od 19 czerwca 2009 roku cały Kościół mógł przeżywać Rok Kapłański. W zamierzeniu Ojca Świętego miał on być czasem „krzewienia zapału wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie”¹. W tym kontekście ks. prof. Tadeusz Borutka podjął próbę opracowania niektórych zagadnień związanych z kapłaństwem, spoglądając na nie z teologicznego, społecznego, a zwłaszcza socjologicznego punktu widzenia.

Ufam – pisze autor we wstępie – że zebrane w niniejszym opracowaniu refleksje, mające w moim zamyśle tworzyć pewną całość najistotniejszych spraw związanych z kapłaństwem, staną się punktem wyjścia do rozważań nad tym najważniejszym zagadnieniem eklezjalnym we współczesnym świecie i pomogą kapłanom, tak zapracowanym na niwie Kościoła, często niemającym czasu na głębsze przemyślenia, przypomnieć sobie, czym jest kapłaństwo Chrystusowe, w którym uczestniczą na mocy przyjętego przez siebie Sakramentu. Mam też nadzieję, że opracowanie to stanie się także lekturą ludzi świeckich, którzy na mocy chrztu św. uczestniczą w kapłaństwie powszechnym i są zobowiązani do współpracy z diakonami, prezbiterami i biskupami w dziele głoszenia światu Chrystusa. A jeśli będzie ono również lekturą ludzi młodych i stanie się choćby dla kilku z nich natchnieniem do pójścia drogą kapłaństwa Chrystusowego, to będzie to dla mnie największa nagroda (s. 14).

Swoje refleksje ks. Borutka zawarł w następujących tematach: Posługa kapłańska we współczesnym świecie; Problematyka powołań kapłańskich; Istota powołania kapłańskiego; Chrystus podstawą tożsamości kapłana; Kapłan przyjaciele Chrystusa; Kapłan człowiekiem wiary i nadziei; Powołanie do służby i miłości; Naturalna potrzeba wspólnoty; Wzór kapłańskiej służby; Kapłan człowiekiem modlitwy; Obowiązek sprawowania Liturgii Godzin; Sprawowanie Eucharystii; Troska o liturgię; Kult eucharystyczny; Maryja w życiu kapłana; Misja pojednawcza; Głoszenie słowa Bożego; Więź duszpasterska z wiernymi; Miłość ludzi młodych; Miłość chorych i uprzywilejowanie ubogich; Celibat kapłański; Posłuszeństwo; Braterska wspólnota kapłanów; Ubóstwo; Obowiązek stałej formacji; Zaangażowanie społeczne; Kapłan człowiekiem dialogu; Misyjna postawa kapłana; Dystans wobec spraw tego świata. Poszczególne artykuły są napisane językiem przystępnym, ale nie banalnym. Oczywiście autor nie mógł ustrzec się przed emocjonalnym podejściem do niektórych omawianych zagadnień. Jest to zrozumiałe, choćby ze względu na to, że sam jest prezbiterem. Korzystał obficie z dorobku Jana Pawła II. Zabrakło jednakże nauczania Stolicy Apostolskiej czy Kościoła w Polsce. Nawet w bibliografii, oprócz Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów z 1994 roku, nie znajdziemy takich podstawowych dokumentów Kongregacji

¹ Benedykt XVI, List do kapłanów na Rok Kapłański, Watykan 2009, s. 1.

ds. Duchowieństwa, jak: list pt. *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, z 1999 roku, a także instrukcja zatytułowana *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* z 2002 roku. Nie znajdziemy także dokumentów Kościoła w Polsce, jak choćby uchwały II Polskiego Synodu Plenarnego. Dlatego też tytuł książki może być nieco mylący. Nie ujmuje to oczywiście wartości publikacji i z pewnością jest ona godna polecenia zarówno duchownym, jak i świeckim. Oprócz bowiem myśli do medytacji znajdziemy w niej wiele praktycznych wskazówek, niezwykle ważnych dla kształtowania kapłańskiej osobowości oraz kapłańskiego sposobu myślenia i postępowania. Ilustracją i zachętą do lektury i medytacji niech będzie fragment z artykułu pt. *Naturalna potrzeba wspólnoty*:

Jezus, powołując Dwunastu na swoich uczniów, każdego z nich wezwał oddzielenie i indywidualnie, ale stworzył wspólnotę, gdyż tylko we wspólnocie mogli wypełnić powierzone im zadania apostołskie. Od początku zatem Jezus powołuje, mówiąc naszym językiem, nie tyle kapłanów, ile wspólnotę kapłanów – i nie ma w Ewangelii żadnych znaków świadczących, by miała mieć ona jedynie charakter formacyjny i przejściowy. Uczestnictwo we wspólnocie jest konieczne, by człowiek mógł realizować swoje powołanie. W dzisiejszych czasach wielu o tym zapomina i wielu się z tym nie liczy. Jest to poważny błąd! Kapłan jako samotny jeździec nie istnieje. „Kto traci braci, ducha traci” – mówi przysłowie. Kapłan zawsze ma być w środowisku kapłańskim. Jezus doskonale zdawał sobie z tego sprawę i wszędzie wysyłał po dwóch uczniów. [...] Gdy się dzisiaj nad tym zastanawia, rodzi się wiele pytań, m.in. te: W jakiej mierze kapłani świadomie tworzą środowisko uczniów Chrystusa? W jakiej mierze zabiegają o to, aby Duch Święty, który jest twórcą ich środowiska, mógł w nich i przez nich działać? W jakiej mierze żyją problemami innych kapłanów, czy problemy te, czasem bardzo trudne, są im w ogóle znane, czy nie pozostawiają braci kapłanów samych ze swymi problemami? Czy nie należy uważniej przeanalizować mechanizmów porzucania kapłaństwa? Czy nie jest tak, iż stanowi to następstwo bolesnej samotności kapłana, jego wyobcowania ze środowiska? Wspólnotę kapłańską osłabia zbyt ni indywidualizm, często połączony z egoizmem, brak głębszych więzi, czego przyczyną bywa różnica pokoleń, brak wzajemnego dialogu opartego na zaufaniu i chęci zrozumienia, brak dobrej woli pomagania sobie, zbyt krytycyzm, zarozumiałość i pycha – wszystko to burzy nasze wzajemne braterskie relacje. Do tego dochodzi – z jednej strony – zwykła ludzka niechęć do ofiarowania siebie innym, do udzielania im siebie, czego wyrazem jest zaniedbywanie wspólnej modlitwy w gronie kapłańskim, zwłaszcza wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu, odchodzenie od wspólnego stołu, separowanie się od życia wspólnoty, a z drugiej strony – chęć zaznaczenia swej odrębności czy też wyjątkowości przez udzielanie się na różnych, odległych od Kościoła polach i kumpłowanie ze świeckimi, niemające nic wspólnego z autentyczną przyjaźnią, którą tak troskliwie pielegnował w swoim kapłańskim, biskupim i papieskim życiu Jan Paweł II. Ten obcy powołaniu kapłańskiemu sposób myślenia i postępowania z pewnością ma źródło w przemianach zachodzących dzisiaj w duszpasterstwie, w obecnym stylu pracy kapłańskiej. Większość kapłanów zatrudniona jest teraz

w szkołach na umowę o pracę. Niestety, niektórzy z nich próbują ustawić na tej płaszczyźnie nie tylko katechezę szkolną, ale i całe swoje kapłaństwo. Pojawiają się wręcz głosy, aby również pracę w parafii oprzeć na umowie. Kapłaństwo coraz częściej zaczyna być traktowane jako zawód, jako rodzaj pracy, którą można przeliczyć według norm tego świata. Niepokoi taki sposób myślenia. Jeśli nawet potraktujemy swoją służbę jako pracę na umowę, to ta umowa została zawarta między każdym z nas a Chrystusem, On zaś nie podpisuje jednak umowy z najemnikami, lecz z pasterzami. Nasza umowa jest umową z Dobrym Pasterzem, który życie oddaje za owce swoje, i nie daje możliwości ani odstąpienia, ani rezygnacji. Obowiązuje ona do końca, jest nieodwołalna. Chrystus też miłuje „aż do końca” (s. 55–57).

Ks. Bogdan Biela, Uniwersytet Śląski

Lexikon der Bibelhermeneutik. Begriffe – Methoden – Theorien – Konzepte, Hg. O. Wischmeyer, Verlag Walter de Gruyter, Berlin 2009, 695 S., SBN 978-3-11-019277-3.

Nicht nur für Theologie und Kirche hat die Bibel eine einzigartige Bedeutung, sondern ein kurzer Blick auf die immense Wirkungsgeschichte der Bibel in Kunst, Literatur, Philosophie, Musik etc. zeigt, dass sie ein wesentlicher Bestandteil unserer Kultur ist. Von hierher verwundert es nicht, dass die Bibel in vielen und vielfältigen Diskursen unterschiedlicher Wissenschaftsbereiche präsent ist. Gleichwohl mangelt es an einer hermeneutischen Fundierung, die die aus den verschiedensten Richtungen kommenden Beschäftigungen mit der Bibel methodisch reflektiert miteinander vermitteln würde. An genau dieser „Leer-Stelle“ setzt das Lexikon der Bibelhermeneutik (LBH) ein, indem es Grundlagen für den interdisziplinären Diskurs über und mit biblischen Texten bereitstellt und die Verstehensprozesse und ihre Bedingungen zu erfassen sucht. Insofern gehört das LBH zweifellos zu den wichtigsten Neuerscheinungen des theologischen Büchermarktes, weil es den Fokus seines Interesses auf die Bibel und von ihr her auf die gesamte Kultur richtet und dabei die verschiedenen theologischen Disziplinen (nicht nur Bibelwissenschaft und Systematische Theologie, sondern auch Religions- und Kulturwissenschaften ebenso wie Literaturwissenschaft und Philosophie) tangiert. Das LBH ist allerdings nicht nur ein Lexikon im klassischen Sinne, in dem zentrale Begriffe aus dem genannten Bereich nachgeschlagen werden könnten, sondern es stellt eine solide Basis für einen fächerübergreifenden Diskurs über die biblischen Texte dar. Programmatisch versteht sich das LBH nicht als lexikalische Sammlung zur „biblischen Hermeneutik“. „Das bibelhermeneutische Programm des Lexikons ergibt sich vielmehr aus Textualität und der Intertextualität der Bibeltexte und ihrer Auslegungsliteratur. Der Begriff der Bibelhermeneutik fungiert in diesem